



Sygn. akt II KK 378/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Bożeny Góreckiej,
w sprawie **T.T.**

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 listopada 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 maja 2021 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt
II K (...)

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

T.T. został oskarżony o to, że w okresie od 7 marca 2007 r. do dnia 8 marca 2007 r. w S., województwa (...), powiatu (...) przyjął do ukrycia pojazd marki T. o nr nadwozia (...) o wartości 60.000,00 zł pochodzący z kradzieży z włamaniem zaistniałej w dniu 7 marca 2007 r. przy ulicy P. w miejscowości S. na szkodę firmy W. S.A., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. II K [...] uznał oskarżonego za winnego tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 7 marca 2007 r. do dnia 8 marca 2007 r. w nieustalonym miejscu przyjął uszkodzony pojazd marki T. o nr nadwozia (...) o wartości 35.787,00 zł pochodzący z kradzieży z włamaniem zaistniałej w dniu 7 marca 2007 r. przy ulicy P. w miejscowości S. na szkodę firmy W. S.A. wiedząc, iż pochodzi on z przestępstwa tj. popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 14 maja 2021 r., sygn. VI Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił prokurator kierując ją na niekorzyść uniewinnionego. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej, polegającej na pominięciu w ocenie dowodów tych, które ocenione kompleksowo w istotny sposób wskazywały w ocenie Sądu Rejonowego na winę oskarżonego, skutkującej uznaniem, że oskarżony nie popełnił przestępstwa i jego uniewinnieniem, przy jednoczesnym zaniechaniu dokonania prawidłowej i swobodnej oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, rzetelnej oceny całokształtu materiału dowodowego i rozważenia szczegółowo wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji wydania orzeczenia reformatoryjnego, nie wskazania w sposób kompleksowy jakie

konkretne dowody i w jaki sposób ocenione zostały przez Sąd Rejonowy wadliwie oraz jakie fakty Sąd Odwoławczy uznał za udowodnione lub nie i na jakich oparł się dowodach, a także dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego z zakresu genetyki sądowej, oględzin pojazdu marki Toyota Corolla, w powiązaniu z zeznaniami A.N., wyjaśnieniami oskarżonego T.T. oraz dokumentami dotyczącymi czasu i miejsca kradzieży a następnie ujawnienia pojazdu, prowadzi do wniosku, że wyrok Sądu Odwoławczego został wydany z rażącym naruszeniem prawa.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN: z 2.10.2020 r., V KK 450/19; z 27.02.2019 r., V KK 78/18, OSNKW 2019, nr 4, poz. 23; z 10.01.2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z 28.12.2017 r., II KK 298/17) jednomyślnie wskazuje się, że wydanie wyroku reformatoryjnego, które poprzedzone zostało przeprowadzeniem odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym jest oczywiście dopuszczalne, ale w polu uwagi sądu odwoławczego musi pozostawać świadomość, że w ten sposób wkracza on w sferę co do zasady zastrzeżoną dla sądu meriti. Oznacza to, że sąd odwoławczy winien w takim przypadku kierować się przepisami adresowanymi – co do zasady – do sądu I instancji. Dlatego postąpienie po myśli art. 437 § 2 in principio k.p.k. uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia następujących warunków:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);
2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;
3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. stosowanego poprzez odesłanie z art. 458 k.p.k.

Kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku nakazuje uznać, że wymogi te w niniejszej sprawie nie zostały spełnione w stopniu uprawniającym do wydania

wyroku reformatoryjnego. Trudno także przyjąć, że w sprawie przeprowadzono wnikliwą, wszechstronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a wnioski z niej wynikające dały jednoznaczną podstawę do zakwestionowania niemal wszystkich ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji.

Przypomnieć należy, że dowodem umożliwiającym powiązanie osoby oskarżonego ze skradzionym i odnalezionym w stanie znacznego uszkodzenia samochodem było zidentyfikowanie śladów jego materiału genetycznego na kierownicy i dźwigni zmiany biegów. Dowód z badań genetycznych mających charakter porównawczy został w sprawie uznany za ekstremalnie mocny i nie istnieją żadne racjonalne podstawy umożliwiające zakwestionowanie stanowiska Sądu I instancji, że oskarżony wszedł w posiadanie pojazdu uprzednio skradzionego przez nieustaloną osobę. Wątpliwości Sądu odwoławczego skoncentrowały się natomiast na tym, czy T.T. zasiadł za kierownicą kiedy pojazd był już w stanie uszkodzonym, a tym samym – czy miał świadomość jazdy pojazdem pozyskanym w drodze przestępstwa. W takim przypadku Sąd *ad quem* nie powinien był jednak poprzestać na zakwestionowaniu toku rozumowania Sądu *meriti*, ale dokonać własnej, pogłębionej i odpowiadającej wymogom art. 7 k.p.k. analizy pozostałych elementów materiału dowodowego, a do wypełnienia ewentualnych luk w tym zakresie wykorzystać zasady logicznego rozumowania, do których odsyła przywołany wcześniej przepis. Udowodnienie jakiegoś faktu nie musi zawsze oznaczać, że dane ustalenie zawsze powinno wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wynikać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność faktycznie istotnie wystąpiła (zob. wyrok SN z 11.01.2021 r., V KK 342/20). Skorzystanie z zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) jest bowiem uwarunkowane wyczerpaniem możliwości dowodowych, nie zaś lakonicznym podważeniem fragmentów wyводу instancji *meriti*.

Bezspornie więc Sąd odwoławczy nie był upoważniony ograniczyć się do stwierdzenia, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie przeprowadzono dowodu mającego wykazać, że oskarżony miał świadomość kierowania pojazdem, którego zabezpieczenia przed nieuprawnionym uruchomieniem – dodać należy

stosunkowo trudne do przeoczenia – zostały przełamane. W takim wypadku obowiązkiem Sądu wynikającym z aktualnie obowiązującego mieszanego charakteru postępowania odwoławczego oraz przyznaniem instancji *ad quem* stosunkowo szerokiej inicjatywy dowodowej, była przynajmniej próba konwalidacji stanu rzeczy, czy to przez przeprowadzenie dalszych dowodów, bądź też prawidłowej oceny dowodów już zgromadzonych. Wymogu tego, co oczywiste, nie spełniają próby wysnucia alternatywnych, *de facto* samodzielnie wykreowanych przez Sąd odwoławczy, obiektywnie możliwych wersji przebiegu zdarzenia, tyle że niemających odzwierciedlenia we właściwie i wszechstronnie ocenionym materiale dowodowym i arbitralne odrzucenie toku rozumowania Sądu Rejonowego.

Spośród niezbyt obszernego materiału zgromadzonego w sprawie należało wyeksponować – pominięte w rozważaniach Sądu odwoławczego – wzajemnie (a zwłaszcza czasoprzestrzennie) powiązane poszlaki, stojące w oczywistej opozycji do „niedających się usunąć wątpliwości” warunkujących skorzystanie z art. 5 § 2 k.p.k.

1. oskarżony T.T. *tempore criminis* zamieszkiwał w miejscowości R. przy ul. W., a więc w odległości nie większej niż 4 km od miejsca kradzieży. Jak sam wyjaśnił w toku rozprawy, w okresie 2007 roku spotykał się z dziewczyną, która zamieszkiwała w S. przy ul. Ż., a więc w odległości nie większej niż 1 km od miejsca kradzieży;
2. odległość miejsca ujawnienia samochodu w W. od miejsca kradzieży to dystans zaledwie 23 km. Wskazane odległości możliwe są do pokonania w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, nawet zakładając, że pojazd został skradziony najpóźniej o godz. 7.30, zaś miejsce jego postoju ujawniono ok. godz. 11.00;
3. zarówno z pisemnej opinii biegłego P.K., jak i ustnej zaprezentowanej na rozprawie bezspornie wynika, że profil DNA oznaczony dla materiału dowodowego zabezpieczonego z koła kierownicy i gałki dźwigni zmiany biegów samochodu T.o nr rej. (...) pochodził od jednej osoby i jest zgodny z profilem DNA T.T. z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością. Kluczowym przy tym fragmentem analizy biegłego było stwierdzenie, że w sytuacji gdyby ktoś zacierał ślady rękawiczką, czapką, wówczas zabezpieczona byłaby mieszanina DNA także użytkownika pojazdu. czego przecież nie stwierdzono. Musi to prowadzić do

wniosku, że to oskarżony był ostatnią osobą, która przebywała w pojeździe przed jego ujawnieniem przy ul. M. w W.;

4. liczne i widoczne gołym okiem uszkodzenia i braki nie mogły pozostać niedostrzeżone przez oskarżonego;

5. przełamanie zabezpieczeń nie mogło nastąpić po użyciu przezeń pojazdu, albowiem w przeciwnym razie pojazd nie mógł zostać uruchomiony; w sprawie nie ujawniono, by dokonujący kradzieży posłużył się oryginalnym, czy dorobionym kluczem, nadto w takim przypadku niszczenie zabezpieczeń byłoby irracjonalne.

Nierozważenie wymienionych okoliczności i pozbawione szerszej argumentacji podważenie stanowiska Sądu Rejonowego skutkujące wydaniem wyroku reformatoryjnego potwierdza, że w postępowaniu przed Sądem odwoławczym doszło do naruszenia wymienionych w kasacji przepisów w stopniu rażącym, zaś przedwczesne skorzystanie z zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. i uniewinnienie oskarżonego świadczy o istotnym wpływie tych uchybień na treść zaskarżonego wyroku.

Ponieważ spełnione zostały obie przesłanki wynikające z art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu zaś sprawa – przekazaniu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy, będąc związany wskazaniem i zapatrywaniem prawnymi wynikającymi z wyżej zaprezentowanych wywodów (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.), przeprowadzi ponowną kontrolę odwoławczą, w toku której oceni ponownie – w płaszczyźnie zarzutów apelacji – zgromadzony materiał dowodowy w sposób wszechstronny, wnikliwy i odpowiadający wymogom art. 7 k.p.k., a następnie prawidłowo uzasadni wydane orzeczenie respektując przy tym kierunek wywiedzionej apelacji.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.